

# Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Poetica 6 (2018)

ISSN 2353-4583

DOI: 10.24917/23534583.6.4

**Agnieszka Miernik**

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

## **Tak się zdarza – o pisarstwie Ewy Nowackiej**

W powieściach Ewy Nowackiej z adresatem młodzieżowym powstałych po 1989 roku obecne są dwie warstwy narracyjne: współczesna oraz mityczno-archetypowa<sup>1</sup>. Rzeczywistość przełomu XX i XXI wieku zderza się tu z pradawnymi opowieściami stanowiącymi źródło wiedzy o naturze człowieka. Wplecione w fabuły powieści m.in. słowiańskie i antyczne mity, prowokują młodego czytelnika do refleksji nad własnym losem, życiem wewnętrznym, współczesną egzystencją oraz przestrzeniami dawnej i współczesnej kultury. Niedorośli odbiorcy mogą odnaleźć w archaicznym historii określone wzorce emocjonalne i wzorce zachowań oraz uniwersalne treści symboliczne<sup>2</sup>. Bohaterowie Nowackiej odbywają indywidualną podróż inicjacyjną na podobieństwo postaci mitycznych lub baśniowych, jednak ich osobisty mit kształtuje się w powszednich zmaganiach z codziennością. Pisarka wychodzi bowiem z założenia, że pełne odczucie i zrozumienie świata możliwe jest tylko dzięki umitycznianiu przeżyć i doznań, co oznaczałoby odtwarzanie w biografii postaci tej samej trudnej wędrówki, jaką podejmował *homo viator* w celu

---

<sup>1</sup> Powrót do mitów, wplatanie pradawnych historii w tkankę fabularną utworów uobecnia się w prozie Nowackiej, zarówno w twórczości dla młodych, jak i dorosłych odbiorców. I tak w *Prywatnym życiu entu Szubad* „wątek sumeryjski (ok. poł. IV i III tysiąclecia p.n.e.) toczy się równoległe z XX-wiecznym wątkiem obyczajowym, rozgrywającym się w półświatku artystycznym. Prowadzone równoległe wątki są głosami dysharmonijnymi, sprzecznymi, a zderzenie dwóch odległych cywilizacji przynosi smutną konkluzję na temat XX-wiecznej rzeczywistości. Utwór charakteryzuje konstrukcja dwutorowa, w efekcie czego czytelnik ma do czynienia niejako z dwiema odrębnymi powieściami”. A. Miernik, *O prozie literackiej Ewy Nowackiej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego Jana Kochanowskiego, Kielce 2010, s. 29.

<sup>2</sup> Wprowadzane w fabułę utworów mity podkreślają związki między minionym i obecnym, na co wskazała Danuta Świerczyńska-Jelonek, pisząc, że Nowacka „W sposób niezrównany potrafi łączyć świat dawny z obecnym, włączając w tekst współczesne baśnie, mity i legendy z czasów bardzo odległych. Tak przywołane opowieści są zawsze celnym komentarzem współczesności, znakomicie prezentują zdarzenia fabularne. Same w sobie stanowią piękny materiał literacki”. Taż, *Różne światy powieści Ewy Nowackiej*, „Guliwer” 2004, nr 3, s. 5.

samopoznania i zbudowania silnego „ja”<sup>3</sup>. Literatura współczesna czerpiąca z topiki mitów, baśni, legend, dokonuje jej przemieszczenia w literacki świat przełomu XX i XXI wieku. Owo przemieszczenie powoduje, że warstwa symboliczna tekstu staje się jego drugim dnem, które czytelnik musi odkryć, by w pełni zrozumieć historię bohatera. Odbiorca poznaje zatem palimpsestową złożoność narracji, w której archaiczne praobrazy korespondują z obrazami nowoczesności i dekodują ją<sup>4</sup>.

Powieści Nowackiej, odnoszące się do przesłania mitycznego, są przesycone refleksją nad ludzką egzystencją i zapraszają czytelnika do oglądu samego siebie z wielu perspektyw. Mit w jej prozie staje się narzędziem objaśniania psychiki ludzkiej i procesów w niej zachodzących. Pisarka, pozostaje wierna własnemu programowi literackiemu, zgodnie z którym literatura powinna zmierzać do przedstawienia świata w najbardziej rzeczywistej postaci, jednak w stałym odniesieniu do różnorodnej symboliki kulturowej, bez której niemożliwe wydaje się pełne opisanie współczesności. W wywiadach podkreśla także, że ma ambicję zajmowania się zwykłymi ludźmi, że zmierza do wiernego opisywania pewnych zjawisk, wydarzeń, postaw, które są charakterystyczne tu i teraz i jeżeli nie zostaną zapisane, przepadną<sup>5</sup>.

Jej propozycja rozwiązywania problemów nie jest, jak mówi, „ładna, ani optymistyczna, jest to po prostu życiowe – tak się zdarza”<sup>6</sup>. Przesłanie kulturowe dedykuje tym młodym ludziom, którzy doświadczyli w osobistym życiu porażek, czują się zagubieni i bezradni, tym, którzy przeżyli głębokie rozczarowanie uczuciowe prowadzące do załamania wiary w ideały. Obrazy literackie mogą pomóc im w pracowaniu problemów i w tym tkwi ich wartość terapeutyczna. Maria Molicka pisze, że „wiedza narracyjna wzbogaca wiedzę o świecie, a także służy tworzeniu struktury „Ja”, która określa sens egzystencji, kształtuje osobisty mit”<sup>7</sup>.

Źródłem pisarstwa Nowackiej są najczęściej autentyczne wydarzenia, realistyczne postaci i miejsca, a respektowanie codziennego życia człowieka w jego naturalnym środowisku pozwala umiejscowić jej twórczość w granicach „małego realizmu”, poszukującego dla siebie miejsca w kulturowym, zakorzenionym w praktykach symbolicznych, bycie. Powieściowy świat przedstawiony znajduje punkt odniesienia w doświadczeniach autorki, sytuacjach, które ją zaintrygowały i zmusiły do refleksji. W procesie twórczym Nowacka wychodzi od faktu, naocznego zdarzenia i umieszcza go w powieściowej rzeczywistości, to on staje się inspiracją konkretyzującą się w obrazach literackich:

Zarówno jeśli chodzi o powieści historyczne, jak i obyczajowe ja wychodzę od czegoś co jest realną prawdą, coś co sama przeżyłam, widziałam, coś co ustawiło moją wyobraź-

---

<sup>3</sup> Zob. J. Campbell, *Potęga mitu: rozmowy Billa Moyersa z Josephem Campbellem*, przeł. I. Kania, Znak: Signum, Kraków 1004; tenże, *Bohater o tysiącu twarzy*, przeł. A. Jankowski, Zysk i S-ka, Poznań 1997.

<sup>4</sup> Zob. A. Baluch, *Archetypy literatury dziecięcej*, Wydawnictwo Naukowe WSP, Kraków 1992; też, *Od form prostych do arcydzieła: wykłady, prezentacje, notatki, przemyślenia o literaturze*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2008.

<sup>5</sup> Zob. B. Nosal, *Tworzę literaturę zwykłego dnia*, „Przegląd Kulturalny” 1983, nr 4, s. 11.

<sup>6</sup> I. Bolek, *Przymiarki do dorosłości*, „Nowe Książki” 1997, nr 11, s. 67.

<sup>7</sup> M. Molicka, *Biblioterapia i bajkoterapia*, Media Rodzina, Poznań 2011, s. 236.

nię. Muszę odbić się od jakiegoś konkretnego, tym konkretem będzie ślub konkordatowy, jakiś stary człowiek, którego widziałam u znajomych, a który tęsknił za swoim zostawionym domem i ogrodem. Pomysły rodzą się pod wpływem czegoś konkretnego<sup>8</sup>.

W powieści *Miłość, psiakrew* pisarka łączy perypetie miłosne współczesnych nastolatków z niezapomnianymi, kultowymi historiami miłosnymi, swoistymi wzorcami kulturowymi. Ich podsumowaniem jest opowieść o Alkestis i Admet nawiązująca do mitu o Orfeuszu i Eurydyce. W miłości pradawnych kochanków piękno zmysłowe integruje się z duchowym prowadzącym na wyższe poziomy świadomości, inspirującym do działania, wysiłku. Mityczną historię o bezgranicznym poświęceniu zakochanych dedykuje Nowacka tym wszystkim, którzy zatracili obraz i pragnienie bezinteresownego, szczerego uczucia, wiarę w dobroć i sens poświęcenia.

Negatywna inicjacja w dorosłość, będąca udziałem powieściowych nastolatków, doprowadziła do ich głębokiego zranienia, samotności, zagubienia. Alternatywą dla powyższej sytuacji jest w utworze kulturowy zwrot w stronę archetypicznych wzorców, wskazujących, iż byt jest ze swej natury złożony, jasne aspekty istnienia łączą się z mrocznymi, dopełniają się wzajemnie, warunkują harmonię. Wkraczając w przestrzeń wielkiej miłości, ocieramy się o cierpienie, pragnienie życia znajduje antytezę w unicestwieniu i smutku, a umiejętność pogodzenia tych przeciwieństw decyduje o pomyślnej egzystencji, o poczuciu spełnienia. Alkestis oddała życie za ukochanego, a jej szlachetne i bezinteresowne uczucie poruszyło samych bogów, którzy zdecydowali się zwrócić ją zrozpaczonemu Admetowi.

Nowacka konfrontując historię współczesną z mitycznym obrazem, stawia w krytycznym świetle niedojrzałych uczuciowo nastolatków, myślących zakochanie z miłością. Narrator demaskuje powierzchowność ich uczuć i pokazuje jak, „fascynacja zamieniła się w powszedniość, szarość, nudę i zwyczajność. Zakochani nie wracają do wspomnień, są pewnie zdziwieni, że kiedyś [...] nie mogli bez siebie żyć”<sup>9</sup>. Wiola przerażona obowiązkami żony i matki, szarą codziennością i brakiem perspektyw materialnych, szybko znajduje nowego adoratora, który potrafi wypełnić pustkę duchową namiastką materializmu. Narrator ironicznie komentuje postawę bohaterki: „Wiola nikogo nie oszukuje. Kochała Daniela? Kochała. Kocha Mariusza? Kocha. To o co chodzi? Nosi koronkowe body, bransoletkę z białego złota

<sup>8</sup> Inspiracją do napisania powieści *Wyśnione, skłamate* były losy dziewczyny, która mieszkała w domu pisarki. Z kolei powieść *Może nie, może tak* zrodziła się pod wpływem zaślazanej w czasie spaceru rozmowy dwojga młodych ludzi. Pisarkę, jak wyznała w wywiadzie, „poruszyła prawdziwość uczuć i emocji. *Może nie, może tak* to zapis moich przypuszczeń o tym, co było przedtem i co było potem”. Natomiast zamiysł napisania utworu *Dzień, noc, pora niczyja* powstał podczas wizyty pisarki w małym mieście, o czym mówi: „Dostałam kwatery przy bocznej ulicy. Po drugiej stronie miałam ogród, opuszczony, zaniedbany, w głębi stary, rozpadający się budynek. Wieczorem nie zapalano tam światła, mieszkańcami było troje starych ludzi, którzy z domu wymykali się chyłkiem, w ogóle zachowywali się osobliwie. Jako dziennikarz miałam prawo pójść i zapytać, dlaczego tak właśnie było – pisarzowi tego nie wolno. Skazana jestem na wyobraźnię, mogę nie mieć racji, ale muszę sama dopowiadać sobie treści rzeczy, które widzę, które mnie zainteresowały”. Wywiad z Ewą Nowacką przeprowadzony w Warszawie w dniu 10.03.2004.

<sup>9</sup> E. Nowacka, *Miłość, psiakrew*, Ossolineum, Wrocław 2001, s. 118.

i dotyka skóry kryształowym koreczkiem zamykającym flakon kosztownych perfum<sup>10</sup>. Daniel tymczasem uświadamia sobie, że Wiola nie ma nic wspólnego z obrazem idealnej kochanki, romantycznej Julii, o której marzył: „Daniela nie boli zdrada, aż dziwne, że tak obojętnie ogląda poczynania żony, nie czuje żadnej więzi z rudowłosą, z pewnym zażenowaniem przypomina sobie fascynację, odurzenie, pożądanie. Czy to naprawdę on oddałby bez namysłu życie, gdyby ona kazała je oddać? Czy to rzeczywiście ta sama dziewczyna, którą pocałował chłodną, marcową nocą pośród nisko ścielącej się mgły?”<sup>11</sup>. W finale to Daniel, rozczarowany mąż i młody ojciec, odnajduje wewnętrzną siłę, by zaopiekować się synkiem, od którego odwróciła się młoda matka.

W powieści *Małe kochanie, wielka miłość*<sup>12</sup> Nowacka również odnosi się do problemu infantylnego zakochania oraz niechcianej ciąży nastolatki. Młodzi bohaterowie szybko rozczarowują się sobą, a dziecko zupełnie ich dzieli. O takiej sytuacji, jako współczesnej ironicznej parafrazie mitu o Orfeuszu i Eurydyce, Zenon Waldemar Dudek pisze: „[Orfeusz – A.M.] niósł w sobie idealne wyobrażenie ukochanej, które odpowiadało tej dobrej, piękniejszej części Eurydyki, ale nie obejmowało całej jej istoty. Jego idealna część połączyła się z jej idealną częścią i ich miłość stała się wielkim ideałem. Zabrakło realnego widzenia partnera. Miłość umiera, jeśli nadmiernie idealizuje się obiekt”<sup>13</sup>. Nastolatkowie wcielają się w role mitycznych kochanków, lecz są zbyt niedojrzali, aby dostrzec i zaakceptować negatywny aspekt zarówno własnej, jak i cudzej osobowości, by zmierzyć się z ograniczeniami, wadami i mimo wszystko kochać. Nowacka stara się zatem uświadomić czytelnikom, że przejście od romantycznych ekscytacji do trwałej miłości jest niełatwą drogą ludzi odważnych, gotowych do poznania najmroczniejszych zakamarków własnej osobowości.

Przemieszczony obraz mitycznych kochanków odnajdujemy także w powieści *As w rękawie*<sup>14</sup> ukazującej losy młodych bohaterów na tle zmieniających się realiów ekonomiczno-społecznych lat 90. Współczesna ukochana to niemądra, naiwna i spragniona polityry wielkiego świata dziewczyna z małego miasteczka, nie darzona sympatią przez narratora zachowującego wobec niej chłodny dystans<sup>15</sup>. Celem życia bohaterki jest związek ze starszym sklepikarzem, który zaspokoi jej materialne potrzeby. Pisarka krytykuje tu małżeństwo z pobudek materialnych, który to temat podjęła również Marta Fox w utworze *Paulina doc*. Nowacka polemizuje z wizją Fox, która, jej zdaniem, przedstawia młodym czytelnikom szczęśliwą baśń o Kopciuszku

---

<sup>10</sup> Tamże, s. 145.

<sup>11</sup> Tamże, s. 145.

<sup>12</sup> E. Nowacka, *Małe kochanie, wielka miłość*, Siedmioróg, Wrocław 1999.

<sup>13</sup> Z. W. Dudek, *Psychologia mitów greckich*, Eneteia, Warszawa 2013.

<sup>14</sup> E. Nowacka, *As w rękawie*, Siedmioróg, Wrocław 1997.

<sup>15</sup> Pisarka w jednym z wywiadów otwarcie przyznała się do niechęci wobec bohaterki: „A dlaczego jej nie lubię – bo jest niemądra, nie odpowiada mi jej ogląd świata, obcy mi jest taki rodzaj wrażliwości. Zresztą, czy pisarz musi lubić swego bohatera? Chroniąc go nadmiernie, często ponosi artystyczną klęskę. Nie widzę powodu, bym – jak niektórzy autorzy – miała kucać przed smarkatą, której jedyne atuty to uroda i apetyt na życie. Dostrzegam te walory, ale ani myślę się nimi zachwycać”. I. Bolek, *Przymiarki do dorosłości...*, s. 66.

odnajdującym spełnienie w związku z dziadkiem dziecka<sup>16</sup>. Nowackiej nie satysfakcjonuje takie rozwiązanie fabularne, daleka jest od uproszczeń i powierzchownych zakończeń. Odbiorca przeczuwa, że związek Doroty ze starszym mężczyzną będzie wyzwaniem dla dziewczyny.

Powieść Nowackiej jest celną diagnozą obyczajowych i kulturowych przemian społecznych dokonujących się u schyłku XX wieku. Czytelnik mierzy się z prowokacyjnym, gorzkim przesłaniem, że współczesny człowiek sprowadza potrzeby psychiczne do relacji pozbawionych wyższych uczuć i zastępuje je interakcjami czysto zmysłowymi uwarunkowanymi pobudkami materialistycznymi. Grzegorz Leszczyński zwrócił uwagę na dwubiegunowość potraktowania tematu przez Fox i Nowacką wynikającą przede wszystkim z różnic pokoleniowych, „zatem odmiennych doświadczeń, perspektyw postrzegania świata i człowieka”<sup>17</sup>. Nowacka nie kończy powieści happy endem charakterystycznym dla gatunków romansowych i w przeciwieństwie do Fox ukazuje smutne konsekwencje decyzji nastolatków. Trafną opinię badacza potwierdzają słowa pisarki: „Ja musiałam to młodym powiedzieć, bo może zbyt mało im mówimy od siebie i o sobie, o nas, rodzicach i dziadkach, a zbyt często ustawiamy się w roli kumpla poklepującego po ramieniu gestem bezkrytycznej akceptacji”<sup>18</sup>.

W prozie Nowackiej obecna jest także refleksja nad relacjami między matką a córką w odwołaniu do mitycznego związku Demeter i Kory. Matka mityczna jest wierna naturze kobiecej, pomnażaniu i odradzaniu życia, pozostaje w pierwotnych relacjach z córką i w odpowiednim momencie pozwala jej odejść. Rozłączenie nie oznacza jednak zerwania więzi, są one bardzo silne, co mit konkretyzuje w obrazie ponownego spotkania bohaterki i wyłonienia się Kory z podziemi. Od wieków związek między kobietami był relacją pokoleniową, odnoszącą się do przekazywania doświadczeń, wiedzy życiowej, mądrości, praw natury. W dawnych kulturach pomiędzy kobietami istniały silne więzi, starsze kobiety chroniły młode dziewczęta, roztaczały nad nimi opiekę, sprawowały władzę nad córkami, wnuczkami, troszczyły się o ich szczęście, przygotowywały je do przeobrażeń wpisanych w naturalny rozwój kobiety, były silne i potrafiły tę siłę przekazać dzieciom<sup>19</sup>.

W powieściach *Małe kochanie*, *wielka miłość* oraz *Miłość, psiakrew* matki dorastających córek okazują się słabe, niezdolne do zapewnienia im mądrej i odpowiedzialnej wolności, która rozwija i wprowadza na ścieżkę osobowego rozwoju. Matka

<sup>16</sup> Anna Maria Krajewska wyraża przekonanie, że bohaterka Nowackiej realizuje syndrom Potulnej, „który w wielkim uproszczeniu można ująć jako kombinację dwóch motywów: małżeństwa z przyczyn materialnych i ceny, jaką się za nie płaci”. Krajewska jest sceptyczna wobec decyzji Doroty, jej zdaniem należy się zastanowić „jak długo wytrzyma w urzędzonym przez siebie raju. Rozwód wydaje się nieuniknionym, dalszym ciągiem tej historii, bo trudno liczyć na to, że małżonek taktownie usunie się ze sceny życia po zapewnieniu bohaterce egzystencji wolnej od trosk materialnych”. Taż, *Syndrom „Potulnej”*, „Guliwer” 1997, nr 6, s. 33.

<sup>17</sup> G. Leszczyński, *Kompleks mentora. Powieść dla młodzieży u schyłku tysiąclecia*, [w:] *Sesamie otwórz się*, red. A. Baluch, K. Gajda, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2001, s. 52–65.

<sup>18</sup> I. Bolek, *Przymiarki do dorosłości...*, s. 24.

<sup>19</sup> Zob. C.P. Estés, *Biegnąca z wilkami. Archetyp dzikiej kobiety w mitach i legendach*, przeł. A. Cioch, Zysk i s-ka, Poznań 2015, s. 240.

Wioli (*Miłość, psiakrew*) wyraża zgodę na ślub nieletniej córki, najważniejszym argumentem w tej trudnej decyzji jest dla niej opinia ogółu, stwierdza, „ja plotek nie lubię, ludzkiego gadania się boję, po co byle kto miałby sobie język strzepić”<sup>20</sup>. Z kolei matka Magdy (*Małe kochanie, wielka miłość*) straciła kontrolę nad córką, pozwala jej na intymne spotkania z chłopakiem we własnym domu i choć czuje zażenowanie, nie potrafi postawić córce koniecznych granic, ustępuje kosztem własnej wolności<sup>21</sup>. Córka dominuje w relacjach z matką, nie respektuje jej uczuć i pragnień, jest przekonana, że matka musi żyć według jej planu i wymagań. Matka ulega córce, schodzi z drogi przewodniczki, zatem kulturowy, hierarchiczny wzorzec Demeter – Kora zostaje odwrócony, a konsekwencje powyższego postępowania są tragiczne dla wszystkich kobiet, również dla dziecka Magdy. Słaba i zdeorientowana matka, wychowuje pogubioną w meandrach życia córkę, która ostatecznie odwraca się od własnego dziecka. Bohaterki Nowackiej porzucają dzieci oraz przegrywają jako kobiety i matki: Wiola zostawia synka pod opieką ojca, Magda oddaje córkę matce. Postawę Magdy pisarka komentuje następująco: „Jeżeli Magda wywiezie małą za granicę, zostanie ukarana kochająca ją babcia. Oleńka nie zna i nie kocha swej biologicznej matki – cokolwiek się stanie, będzie to z krzywdą dla dziecka. Maryla i Oleńka są ofiarami Magdzinej nieodpowiedzialności, dwie istoty najmniej winne, których nikt nie pytał, czy tego chcą”<sup>22</sup>.

Powieść *Małe kochanie, wielka miłość* kończy Nowacka smutną refleksją, „Dobry Boże, czy taka powinna być historia matki dziewczyny, która nie wiadomo dlaczego sama postanowiła zostać matką?”<sup>23</sup>. Dzieje się tak dlatego, że dziewczęta jeszcze same nie ukształtowały własnej tożsamości, nie dopełniły procesu inicjacji w dorosłość i zbyt wcześnie skazały się na macierzyństwo. Motyw niedojrzałego macierzyństwa jest problemem odwiecznym i uniwersalnym, na co zwraca uwagę w interpretacjach psychoanalitycznych baśni Jadwiga Wais, twierdząc, że przypadkowy ślub i ciąża młodziutkiej dziewczyny, która nie zdążyła przekroczyć progu między dzieciństwem a dorosłością, ma od wieków istotne konsekwencje dla jej rozwoju osobowego. Tymczasem współcześni psychologowie depresję poporodową młodej matki, „sprowadzają przede wszystkim do aspektu empirycznego, na przykład do tego, jak wygląda i jak zachowuje się po urodzeniu dziecka. Nie zajmują się jej stanem ducha w latach poprzedzających ciążę i poród. Nie zajmują się najważniejszą kwestią, czy młoda kobieta, przy pomocy własnej matki lub innej mądrej osoby, przeszła proces inicjacji do roli matki”<sup>24</sup>.

---

<sup>20</sup> E. Nowacka, *Miłość, psiakrew...*, s. 73.

<sup>21</sup> Grzegorz Leszczyński, zwracając uwagę na nieprawidłową przestrzeń relacji między matką i córką, pisze, „matka nie wie, jak zachować się wobec dokonującej się inicjacji erotycznej. Sprawa rozbija się o drobiazgi: jak spojrzeć, jak przejść przez przedpokój, by swoją obecnością nie uświadomić tym, którzy chcą być sami, że sami wcale nie są. O co zapytać, gdy córka wraca późno”. Tenże, *Twarzą w twarz*, „Guliwer” 1998, nr 1, s. 34.

<sup>22</sup> I. Bolek, *Przyimiarki do dorosłości...*, s. 66.

<sup>23</sup> E. Nowacka, *Małe kochanie, wielka miłość*, s. 151.

<sup>24</sup> J. Wais, *Ścieżki baśni. Symboliczne wędrówki do wnętrza duszy*, Eneteia, Warszawa 2006, s. 205.



Młode dziewczęta pozbawione wzorca mądrej Demeter nie potrafią wychować swoich dzieci, uciekają przed istotą macierzyństwa, wpadają w pułapki fałszywej wolności bez zobowiązań i odpowiedzialności. Diagnoza rzeczywistości dokonana przez pisarkę jest bliska spostrzeżeniom Jamesa Hillmana, który zwraca uwagę na spłykanie przez współczesnego człowieka przestrzeni relacji osobowych ocenianych wyłącznie przez pryzmat materialny lub optykę aktów seksualnych<sup>25</sup>. W powieści *As w rękawie* Nowacka pisze

[...] ten model życia podsuwają także telewizyjne seriale i filmy, nie wspominając już o powieściach opatrzonych logo „miłość” lub „pożądanie”. Bądź piękna, zadbana i kusząca, a może się zdarzyć, że staniesz się właścicielką pałacu z basenem w precudownym ogrodzie, dostaniesz to wszystko jako dodatek do zakochanego młodzieńca, który ci wsunie na palec pierścion z imponującym brylantem. Świat przedstawiony w ten sposób jest do ogarnięcia najbardziej ograniczonym umysłem, bogactwo i uroda pełnią rolę wartości nadrzędnych<sup>26</sup>.

Młodzi ludzie wychowani według powyższego modelu są zdaniem pisarki zupełnie nieprzygotowani do mądrej i odpowiedzialnej egzystencji i pozostają wiecznymi dziećmi (Jungowski *puer aeternus/puella aeterna*), komplikują życie sobie i bliskim, nie znajdują spełnienia i nie potrafią wejść na wyższy poziom rozwoju psychicznego.

Przedmiotem zainteresowań autorki *Asa w rękawie* są również pozytywne portrety matek, babek, córek, siostr utrwalone w powieści *Emilia z kwiatem lilii leśnej*<sup>27</sup>. W miarę rozwoju zdarzeń pogłębiają się ciepłe relacje między kobietami. Nastoletnia Emilia znajduje wsparcie i zrozumienie w domu rodzinnym, a rolę szczególną pełni w jej życiu babcia<sup>28</sup>, będąca uosobieniem praobrazu Wielkiej Matki: mądrej przewodniczki, która nie utraciła kontaktu z instynktowną psychiką i może wpływać na inne kobiety, ucząc je poszukania siły w mocy intuicji. Historię nieszczęśliwej miłości nastoletniej bohaterki łączy Nowacka ze słowiańskimi mitami uświadamiającymi czytelnikom ambiwalencję wpisaną w archetyp kochanków (animy/animusa), konieczność pielęgnowania i rozwijania więzi uczuciowych, potrzebę patrzenia w przyszłość, w której jest nadzieja na realizację miłości<sup>29</sup>. Emilia dojrzeje

<sup>25</sup> Zob. J. Hillman, *Kod duszy. W poszukiwaniu charakteru człowieka i jego powołania*, przeł. J. Korpanty, Larum, Warszawa 2014, s. 196–203.

<sup>26</sup> E. Nowacka, *As w rękawie*, s. 64.

<sup>27</sup> Taż, *Emilia z kwiatem lilii leśnej*, Siedmioróg, Wrocław 1995.

<sup>28</sup> Zwróciła na to uwagę Hanna Lebecka, pisząc, że to właśnie babcia „zna miarę rodzinnego honoru – wie, co przystoi, a co i w jakiej sytuacji nie przystoi. Babcia wie, że najmłodsza w rodzinie córka naprawdę widzi domowego krasnala i nie lekceważy jej dziecięcej wyobraźni; więcej wyobraźnię domowników potrafi ożywić świadomością przeszłości i wartością tradycji”. Taż, *Bożęta i Emilia*, „Nowe Książki” 1996, nr 1, s. 111.

<sup>29</sup> Hanna Lebecka przekonuje, że z powieści można „wyczytać przekonanie autorki o zachowanych nadal właściwościach kulturotwórczych słowiańskiej mitologii.[...]. Sięgając do dawnych słowiańskich wierzeń, odnalazła ich poetycko-baśniowe ślady w dzisiejszej rzeczywistości. Wykorzystując tradycję i realia współczesne, wprowadziła nową jakość literacką, która odwołując się do emocji, przypomina młodym czytelnikom o rodzimej tradycji i kulturze. Utopce, strzygi, zmyry – demony uosabiające ludzkie lęki, ale i przyjazne ludziom ubożę-

do nowego uczucia, przezwycięży pierwszy zawód miłosny i otworzy się na nowe doświadczenia.

Walorem utworów Nowackiej, powstałych po 1989 roku, jest dzielenie się piśmianki z młodymi czytelnikami własnymi doświadczeniami, a także pokazanie im, że pradawne opowieści mają istotne właściwości kulturotwórcze. Mity, które od wieków towarzyszyły człowiekowi i wyjaśniały mu zawilgości natury ludzkiej i tajemnice świata, są w tej prozie kluczową narracją tożsamościową. Dzięki niej bohaterowie, żyjący w nowoczesności, w której upada wiele klasycznych ideałów i wartości, są w stanie odbudowywać je, kultywować i przekazywać dalej. We współczesnej rzeczywistości indywidualność bywa represjonowana, a młodzi ludzie poddają się dyktatom łatwych mód, sądzą bowiem, że łatwiej oznacza lepiej, korzystniej, szybciej. Twórczość Nowackiej w zdecydowany sposób obala te złudzenia.

### „It so happens” – about writing of Ewa Nowacka

#### Abstract

Ewa Nowacka occupies an important place among the contemporary Polish writers and her prose works for young recipients, extensive as far as various subjects and genres are concerned, contain many inventive, unique concepts and writing ideas. Nowacka is, first of all, the author of novels of manners and historical ones, in which the writer presents her imagination, her aspiration for the reconstruction of life of manners, cultural life, concern for noticing concrete things, details, which are the background of experience of a young character who struggles with eternal, archetypical problems, the universalism and psychologism of which is the strong point of the author's writing. The recipient of Ewa Nowacka's works notices that characters create their destiny through ordinary struggle, that it is necessary to mythologize the existence in order to understand the world.

**Key words:** literature of manners, myth, archetype, literature for young people, reader

**Agnieszka Miernik** – adiunkt w Instytucie Edukacji Szkolnej Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, pracuje w Zakładzie Literatury i Kultury Języka, doktor nauk humanistycznych. Prowadzi zajęcia z biblioterapii i literatury dla dzieci. Autorka monografii *O prozie literackiej Ewy Nowackiej* (2010), *Domeny wyobraźni: Andersen i Jung* (2015), *Codes of Childhood*, (2016), *Words and sound that heal in literature and music In therapy and education of younger children* (2017), współredaktora pracy zbiorowej *Słowo Dziecko – Edukacja. Aspekty literackie, językowe, aksjologiczne i pedagogiczne* (2015). Napisała kilkadziesiąt artykułów na temat polskiej i obcej prozy dla młodego odbiorcy oraz biblioterapii.

---

ta, czy pełne zwodniczego uroku rusałki [...]. Pisarka pozwala poznać je czytelnikowi bliżej, wejrzeć w ich naturę, uchwycić tajemnicze cechy ich bytu, wiążące je z ludzkimi losami. Świat słowiańskiej wyobraźni, odległy już, popadający w zapomnienie, [...] okazał się w ujęciu Nowackiej zadziwiająco bogaty i barwny. Każda z siedmiu części książki (np. Demony domowe, Demony leśne, Demony z zaświatów) prezentuje po kilka postaci, które obrazują treści symboliczne, pozostają indywidualnościami w swym kształcie osobowym i w swym mrocznym, złowrogim bądź też przeciwnie – przyjaznym i życzliwym charakterze”. Taż, *Bożęta i Emilia*, s. 111.